Nr 26. ROK 1843 SRODA 1 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Oczyszcz. NMP.



IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Zgoda

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
30	6	26" 11' 370	† 0° 8	2 13	Pł. Zachodni słaby	Pochmurno	Snieg — Deszcz
	2	10 720	+ 4 4	2 73	„ „	„	Deszcz
	10	11 328	+ 5 0	2 66	PPn Zachodni słaby	„	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Senat Rządzący zamianował na dniu 27 Stycznia r. b. P. Jacka Majewskiego Referendarza Senatu dotychczasowego sekretarza praesidii Senatu, Sekretarzem Jlnym Senatu, sprawowanie którego to urzędu od dnia 1 Marca r. b. rozpocznie.

Zaprzeszłéj nocy, z soboty na niedzielę przeszła tędy ogromna burza z ulewą. Deszcz padał prawie potokiem, i do wczorajszego dnia chwilowo tylko przerywany. Téj chwili prawie do koła, jesteśmy wodą oblani.—Na wiśle powódź ogromna. — Woda jeszcze przybywa.

W sobotę dane były w teatrze, trzy komedye: *Kto kocha ten się kłóci*, komedya w 2 aktach. — *Kwakier i Tancerka* w jednym akcie, i komedyo-operetka *Miłostki ułańskie*.

W niedzielę wznowiona komedya: *Trzy Sułtanki*. Wczoraj *Benefis P. Chomińskiego*.

Wiadomości zagraniczne.

— *Petersburg* 12 *Stycznia*. —

Znajdujący się przy głównodowodzącym armią czynną do szczególnych poleceń, należący do armii podpułkownik hrabia Grabowski, uwolniony został ze służby wojskowéj dla słabości, celem przeznaczenia go do zatrudnień cywilnych, i najmiłościwiéj mianowany radzcą Kolegialnym.

W uzupełnieniu najwyższéj zatwierdzonéj uchwały komitetu PP. ministrów, zapadłéj w d. 28 Kwietnia 1842 r., na przedstawienie jeneral-gubernatora Syberyi Zachodniéj, w przedmiocie ulżenia niektórym zesłanym na Syberyą losu, z powodu zaślubin Jego Cesarskiéj Wysokości Cesarzewicza Następcy, Pan Minister Sprawiedliwości wniósł w Komitecie PP. Ministrów notę o tych z liczby zesłanych, o których początkowo przedstawione wiadomości okazały się być niedostatecznemi. N. Cesarz Jmć, w skutku uchwały komitetu w d. 1 Grudnia, najwyżéj rozkazać raczył: dwunastu wymienionym w załączonéj liście osiedleńcom, którzy, po zesłaniu na zasadzie dawniéj istniejących postanowień, zostali mieszczanami, dozwolić, jeźli zechcą, powrócić do gubernij Cesarstwa, z zabronieniem im jednak przyjazdu do gubernij: Petersburgskiéj, Moskiewskiéj, téj, z któréj wysłani byli, i do ościennych z nią gubernij, o czem ma być uczyniona wzmianka w ich paszportach, i zakommonikować właściwym rządom gubernialnym od głównéj w Syberyi zachodniéj zwierzchności; z sześćdziesięciu wymienionych w innéj liście osiedleńców, z których 24ch policzeni już zostali do rzędu włościan, tym z nich, których Generał-Guber-

nator Syberyi zachodniéj uzna być godnymi dozwolić zamieszkiwania w miastach, bez przejścia jednak do stanów miejskich, dla zajmowania się rzemiosłami i przemysłem.

— *Paryż* 22 *Stycznia.* —

Rozchodzi się pogłoska, że rząd odebrał telegraficzną depeszę zatrważającą wiadomości z Barcelony. Mieszkańcy tego miasta nie byli w stanie złożyć całkowitej kontrybucyi, i jenerał Saone chwycił się środków surowości które każą się lękać nowego zaburzenia. — Natychmiast miał odejść ztąd rozkaz do Tulonu, pokojący wysłanie ztamtąd kilka okrętów wojennych do Barcelony.

Presse obejmuje dzisiaj następujące uwagi: »Jedyném prawie zajęciem Izby w obecnéj chwili jest prawo dotyczące przeglądania okrętów; ciągle więc i my też do pytania tego się wracamy. Ministerynm zaczyna się na tém poznawać, że rozbiór chwestyi saméj korzystny; zdaje się albowiem, że już do układu się przychyla, którego od razu pod żadnym warunkiem przyjąć nie chciała. Uczyniło już wielki krok naprzód, kiedy z kwestyi téj pytania gabinetowego robić nie chce. jak to przyjaciele jego dawniéj rozgłaszali. Zdaje się, iż nawet drugi krok nczynić skłonne i że układy względem zniesienia traktatów rewizyjnych zawiązać się stara. Jeszcze o jeden krok daléj, a przyzna się do polityki narodowéj, która mu od kwartału zalecamy. Ministeryum usuwa pytanie względem prawności i ważności traktatów. Zasłania się względami przyzwoitości i pyta się, czy Francya podpisawszy te traktaty, wykonywając je od lat 6 i wezwawszy niegdyś wszystkie mocarstwa morskie do podpisania ich, teraz gwałtownym sposobem, nie czekając zręcznéj sposobności, przestrzegania ich nadal wzbraniać się może? W téj mierze powiadaliśmy zawsze: Bynajmniéj! Francya traktatów rozdzierać nie może, nie doświadczywszy ich cofnięcia przez wszelkie w mocy jéj będące środki pojednawcze. Francya w stósunkach swoich nacyonalnych nie może na tém poprzestać, że prawo i rozum ma po sobie, powinna do tego jeszcze dodać ostrożność, umiarkowanie i przyzwoitość.«

— *Londyn* 21 *Stycznia.* —

Wczoraj około 4 po południu, jakiś człowiek dosyć porządnie ubrany, strzelił z pistoletu do pana Drummond sekretarza prywatnego pana Peel i ranił go niebezpiecznie. Morderca schwytany na gorącym nczynkn przez urzędnika policyi, natychmiast do więzienia zaprowadzony został.

Część Literacka.

Hilarego Meciszewskiego,
Uwag o teatrze Krakowskim ciąg dalszy.

(*Patrz Nra* 19, 21, 22, 25 *i* 26 *Gazety Krak.*)

Wszakże mimo tych wszystkich niedogodności niedostatków i uchybień, które tu wytknąć mniemałem być obowiązkiem moim, teatr nowy w ogóle, choćby dla tego tylko, że zaspakaja dawno już pojętą potrzebę; że wstósunku dawnych teatrów jest w saméj rzeczy piękny, obszerny, wygodny a nawet i ozdobny; teatr powtarzam ten godzien jest dzięków publiczności dla wszystkich co się do jego wzniesienia przyczynili w jakikolwiek sposób. Tym więcéj przeto możemy być z niego kontenci, gdy z drugiéj strony, posiada nie mało zalet praktycznych, prędzéj i powszechniéj pojętemi być mogących i wyraźniéj się czuć dających, aniżeli estetyczne. I tak, widok sceny z wszystkich miejsc sali, równie jest wygodny i dostępny; i co rzecz rzadka! z najodleglejszych nawet i najmniéj wystających miejsc parteru, tak wygodnie i całkowicie scenę widzieć można, jak z lóż parkietowych, lub pierwszego piątra. Te same schody na parter, które są błędem przeciw architektonicznéj piękności sali — są wielką wygodą dla parterowéj publiczności, gdy najdaléj nawet stojącym, ułatwiają widok na scenę. — Amfiteatr, czyli balkon drugiego piątra, jest równie obszerny i dogodny, a nawet na galeryi trzeciego piątra, pomimo jéj wysokości nie ma miejsca, z któregoby całość sceny doskonale widzieć nie było można. Również szczęśliwie wypadły rozmiary nowéj budowy, pod względem akustycznym. Głos w sali ani nie ginie, ani się nie odbija, to jest nie dwoi; — ale się utrzymuje i rozchodzi, po wszystkich jéj częściach, jednako donośnie i wyraźnie; — własność — na któréj jak nam wiadomo, zbywa wielu najpierwszym teatrom Europejskim. Zresztą, umiarkowane ogrzanie sali; zapobieżenie ciągom powietrza po kurytarzach, z których każdy z osobna zaopatrzonym jest drzwiami na wagę zamykanemi; oświetlenie wreszcie całego teatru w wszystkich jego częściach; rzeczy, które publiczność więcéj obchodzą i o które pierwéj się pyta, aniżeli o architektoniczne proporcye i ozdoby; są wszystkie w teatrze naszym doskonale urządzone i pod tym względem teatr ten, nic wcale do życzenia nie zostawia.

Co do ozdoby sali: wyjąwszy jedne słupy, o których wyżéj wspomniałem, sala ozdobioną jest skromnie wprawdzie, ale dosyć gustownie: arabeski sufitu, galeryj i proscenium w kolorze kamiennym — podłożone rzutami liści i kwiatów, których świetlejsze części blikowane są złotem, — ujęte przytém w rama z listwów wyzłacanych, w cale piękny robią effekt i effekt; ten byłby jeszcze piękniejszy i zupełniejszy, gdyby myśl nieszczęśliwa, ozdobienia galeryi drugiego piątra draperyą różową, nie była podleciała malarza w jakiejś nieprzyjaznéj dla teatru chwili. Draperya ta, któréj odpo-

wiedniego koloru nie znajdzie ani na suficie, ani na galeryach; ani w proscenium, przez samą jaskrawość koloru swego, razi oko nader nieprzyjemnie i harmonią całości psuje.

Co do dekoracyi sceny: W tym względzie teatr nasz nie bardzo był szczęśliwy. Starania Rządu, ażeby scene Krakowską zaopatrzyć w dekoracye pęzla znamienitszego przecie w tym zawodzie artysty: nie otrzymały pożądanego skutku. *P. de Piani,* syn nadwornego dekorata teatrów cesarskich w Wiédniu, a dekorator przy teatrze *an der Wieden,* mimo zawartego z Rżądem kontraktu, wymówił się brakiem czasu od dzieła i na czas oznany nie zjechał. Podobny zawód zrobił drugi równie znakomity dekorator Wiedeński P. *Jachymowicz;* a gdy w ostatnich miesiącach przed otwarciem teatru, nie podobna się było ociągać dłużéj z dekorowaniem sceny, wysłany do Wiédnia maszynista teatralny, musiał poprzestać na takim dekoratorze, jakiego mu rekomendował P. *de Piani,* i ugodziwszy go wraz do Krakowa przywieść. Lecz rekomendowany przez P. *de Pianiego* dekorator o którym mowa P. *Aumaier,* nieodpowiedział ani oczekiwaniom Rządu i publiczności, ani powołaniu swemu. Dzieła jego pęzla jakie po dziś dzień widzieliśmy, nie zasługują na rozbiór jakikolwiek i bardzo nędznie wyglądają. Kurtyna mająca niby przedstawiać bogatą draperyą z pąsowéj i białéj materyi, wcale jest ubogą. Zasłona pąsowa, tak pod względem samego rysunku upięcia, czyli rzutu fałdów; jak i pod względem wykonania go, czyli odcieniowania; jest pomysłem bez gustu i świadczy tylko że malarzowi zbywa na znajomości najprostszych nawet prawideł sztuki tego rodzaju. Lecz jak gdyby nie dosyć było na uchybieniach w rysunku i w jego wykonaniu; dopełnia jeszcze jéj szpetności kolor ceglasto-buraczkowy, *którym P. Aumaier dzieło swoje pociągnął.* Oprócz tego, w téj części zasłony znajdują się i inne jeszcze uchybienia, któreby poczynającemu nawet w sztuce, zaledwie wybaczonemi być mogły. Zasłona bowiem pąsowa, ma być jakoby obszyta bogatą złotą frandzlą, spiętą sznurami złotemi z takiemiż kutasami, i ozdobioną szlakiem, czyli haftem również złotym. Lecz wszystkie te ozdoby *zamierzone* znać tylko były, w dziele bowiem *P. Aumaiera* nie widzimy ich wykonanych. *P. Aumaier* pozłocił tylko u dołu i na bocznych paludamentach, frandzlą o któréj mowa: zresztą w górnych upięciach zasłony, jest wprawdzie odmalowaną frandzla, są i kutasy, ale mu znać złota wystarczyć nie musiało, gdy je zostawił w stanie natury i zamiast złotem, gummigutą wyzłocił! Co do szlaku zaś czyli haftu złotego? odbiwszy go także gummigutą przez patron, wzdłuż krajów całéj draperyi i paludamentów odpowiadać jéj jakoby mających; a to bez względu na ich fałdy; nowéj nas zupełnie i nadzwyczajnéj nauczył rzeczy, gdy przekonał; że materya szlakiem obszyta, może się sama fałdować, nie pociągając za sobą fałdowania szlaku. Lepszą jest wprawdzie draperya z białego niby atłasu, mająca jakoby przedstawiać głębią całéj zasłony, lecz gdy i jéj brakuje tego lustru, jaki każda jedwabna materya, a zwłaszcza też atłas mieć powinien, wisi więc na kurtynie teatru krakowskiego, jak gdyby była zdjęta z jakiéj odwiecznéj kotary prababek naszych i do nowego użytku przeprana. Paludamenta, które z przeznaczenia swego powinny być dalszym ciągiem i dopełnieniem draperyi kurtyny, rywalizują z nią we wszystkiém, co tylko dotyczy rysunku ozdób i jego wykonania, i przewyższają ją tylko jednym kolorem, gdy kolor ten na kurtynie ceglasto buraczkowy, na paludamentach w różowo ceglasty przechodzi i śmiało powiedzieć można, jest *nieoznaczony.*

To samo ubóstwo i ta sama mierność przeglądają i z prospektów, któremi Pan *Aumaier* scenę tutejszą obdarzył. Z pomiędzy trzech, jakie dotąd widziałem, prospekt pokoju jest najlepszy: sala gotycka, osobliwie też druga jéj część, mająca służyć za tło pierwszéj; świadczą, że Pan *Aumaier* najmniejszego nie ma wyobrażenia o perspektywie; a o prospekcie okolicy wolnéj, przy którym talent dekoratora największe miał pole popisania się!... zamilczeć wolę, gdy nie chcę wychodzić z roli Arystarcha.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 30 *do dnia* 31 *Stycznia.*

Wołoszewski Alexy, Dąbski Franciszek, Marońska Magdalena, Niemojewski Adolf ob., Malewska Teressa ob., Padechowicz Franciszek, Brobrowski Napoleon hr., Kałuski Bolesław ob., z Polski; — Naglicki Maciéj ob., Piotrowska Magdalena ob., Trebich Józefa ob., Marynowski ob., Szymczykiewicz Maurycy ob., Szymczykiewicz Konstanty ob., Bielska Julia ob., Peschtch Franciszek, Semeleder Ernest. Darowski Ignacy ob., Zarnowiecka ob., z Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 5,409 i 5,696

DYREKCYA GŁOWNA

Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego

Na skutek wniesionych żądań o wystawienie i wydanie duplikatów w miejsce jakoby skradzionych, zniszczonych lub zatraconych następujących listów zastawnych, a mianowicie:

pierwszego okresu.

Litt. *C.* Nro 105,818 na złp. 1,000 bez kuponów, 109,559 na złp. 1000 z siedmiu kuponami pierwszéj zmiany, 166,586 na złp. 1000 z siedmiu kuponami pierwszéj zmiany, 179,652 na złp. 1000 bez kuponów. 182,296 na złp. 1000 bez kuponów, 183,705 na złp. 1000 z 14 kuponami, 197,764 na złp. 1000 z siedmiu kuponami pierwszéj zmiany, 197,860 na złp. 1000 z czternastu kuponami.

Lit. *D*. N. 126,902 na złp. 500 z 11 kuponami, 190,426 na złp. 500 bez kuponów.

Lit. *E*. N. 78,923 na złp. 200 z 11 kuponami, 141,683 na złp. 200 z 11 kuponami 147,352 na złp. 200 z 11 kuponami, 173,158 na złp. 200 z 11 kuponami:

drugiego okresu.

Lit. *B*. N. 221,236 na złp. 5000 z 11 kuponami, 222,777 na złp. 5000 bez kuponów, 222,800 na złp. 5000 bez kuponów, 222,953 na złp. 5000 z 11 knponami, 222,955 na złp. 5000 z 11 kuponami, 278,039 na złp. 5000 z 12 kuponami, 280,574 na złp. 5000 z 11 kuponami, 282,506 na złp. 5000 z 11 knponami, 282,514 na złp. 5000 z 11 kuponami.

Lit. *C*. N. 205,906 na złp. 1000 z 11tu kuponami, 205,910 na złp. 1000 z 11 kuponami, 206,216 na złp. 1000 z 11 kuponami 206,356 na złp. 1000 z 11 kuponami, 206,597 na złp. 1000 z 11 kuponami, 211,126 na złp. 1000 z 13 kuponami, 211,128 na złp. 1000 z 13 kuponami, 211,120 na złp. 1000 z 13 kuponami, 211,130 na złp. 1000 z 13 kuponami, 212,552 na złp. 1000 z 13 kuponami, 215,402 na złp. 1000 z 11 kuponami, 215,403 na złp. 1000 z 11 kuponami, 218,517 na złp. 1000 z 11 knponami, 236,835 na złp. 1000 z 13 kuponami, 240,347 na złp. 1000 z 11 kuponami.

Lit. *C*. N. 245,067 na złp. 1000 z 13tu kuponami, 261,865 na złp. 1000 z 11 kuponami, 261,864 na złp. 1000 z 11 kuponami, 262,047 na złp. 1000 z 11 kuponami, 262,062 na złp. 1000 z 13 kuponami.

Lit. *D*. N. 231,503 na złp. 500 z 13tu kuponami, 234,390 na złp. 500 z 13 kuponami, 257,724 na złp. 500 z 11 kuponami, 257,744 na złp. 500 z 13 kuponami, 269,199 na złp. 500 z 13 kuponami.

Lit. *E*. N. 251,048 na złp. 200 z 11tu kuponami, 251,495 na złp. 200 z 11 knponami, 251,496 na złp. 200 z 11 knponami, 252,216 na złp. 200 z 11 kuponami, 254,273 na złp. 200 z 11 kuponami, 254,274 na złp. 200 z 11 kuponami. tudzież w miejsce kuponu z 2go półrocza 1840 r. należącego do listu zastawnego lit. *E*. N. 145,736 na złp. 4.

Wreszcie w miejsce listu zastawnego pierwszego okresu lit. *C*. N. 13,957 na złp. 1000 z 14 kuponami. i w miejsce kuponow z 2go półrocza 1840 r. należących do listów zastawnych pierwszego okresu lit. *D*. N. 23,189 lit. *E*. N. 83.819. 140,018. 140019. 140,021. 145,958, 145,960 i 145,961, wartości złp. 38 które już w Kassie Główněj Towarzystwa złożonemi zostały.

Dyrekcya Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskiem, w wykonaniu Art. 124 prawa z dnia 1/13 Czerwca 1835 r. wzywa wszystkich posiadaczy takowych listów zastawnych i kuponów, i tych którzyby do ich własności prawa jakie mieć mogli, aby z takowemi do Dyrekcyi Główněj w Warszawie w przeciągu roku jednego od daty ogłoszenia niniejszego zawiadomienia w pismach publicznych, niezawodnie zgłosili się, w przeciwnym razie rzeczone listy zastawne z kuponami, i kupony umorzone i za niemające żadněj wartości ogłoszone, zaś w miejsce ich duplikaty stronom interessowanym wydane będą.

W Warszawie dnia 22 Maja / 3 Czerwca 1842 r.

Prezes Morawski
(8r.) Pisarz *Drewnowski.*

CENY ZBOŻA

Na targowicy publiczněj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 30 i 31 Stycznia 1843 roku.	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy	—	—	14	20	—	—	13	—	—	—	—	—
„ Zyta	—	—	9	15	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Jęczmien	—	—	9	20	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Owsa	—	—	6	24	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Grochu	—	—	—	—	—	—	11	—	—	—	—	—
„ Jagieł	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Rzepaku	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Tatarki	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Soczew	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Prossa	—	—	16	..	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Koniczyny	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Lnicy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Centnar Siana — — 4 gr. . 3 2

„ Słomy — — 3 — — — 2 —

Spirytusn garniec z opłatą w 1 gatunku od złp. 4. gr. 6 ao złp. 4 gr. 20. Okowity garniec z opłatą w 1 gatunku od złp. 3 gr. 6 do złp. 3 gr. 24.

Drożdży wanienka złp. 3 do złp 5.

Sporządzono w biórze Kommissariatu Targowego Kraków d. 31 Stycznia 1843 r.

Kommissarz Targowy.
W. Dobrzański.
Burzyński Adj.
Delegowany kom. cyrk. IV. *Chorubski.*

LOTERYA KRAJOWA.

W 1031 ciągnieniu d. 1 Lutego 1843 r. w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

50. — 38. — 70. — 67. — 8.

Przyszłe ciągnienie 1032 przypada dnia 8 Lutego 1843 r.